

CDC i NIH nie chcą ujawnić poziomu „wyszczepienia” swoich pracowników

16 listopada 2021

Amerykańska federalna agencja Centra Kontroli i Prewencji Chorób (Centers for Disease Control and Prevention – CDC), stała się, szczególnie w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy podczas tzw. pandemii tzw. koronawirusa, polityczną organizacją wcielającą w życie życzenia lobby przemysłu farmaceutycznego i globalnych tajemnych sił zmierzających do światowego „resetu”.

CDC kierowana jest przez bezwolnych lub cynicznych aparatczyków, wydających zalecenia i „rekomendacje” zupełnie sprzeczne z faktami i nauką, wprowadzała w błąd opinię publiczną, środowiska naukowe i lekarskie oraz polityków, którzy z kolei powołując się na te „zalecenia” zaprowadzali terror, zamykając ludzi w domach, nakazując noszenie na twarzy bezużytecznych i groźnych dla zdrowia szmat oraz oczywiście promując niebezpieczne preparaty o przewrotnej nazwie „szczepionka przeciwko COVID-19”.

Szeregowi pracownicy każdej agencji rządowej nie zawsze podzielają opinie kierownictwa swego pracodawcy, lecz często zmuszani są do podejmowania decyzji sprzecznych z wyznawanymi wartościami. Tak też jest w przypadku tzw. szczepionek przeciwko COVID-19, które w pośredni lub bezpośredni sposób były narzucane, albo jako warunek normalnego funkcjonowania w społeczeństwie, albo jako konieczność kontynuowania pracy, zarobkowania, egzystencji.

Obecna dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky – pochodząca z dobrej żydowskiej rodziny Bersoff, a z mężem Loren znani są jako „oddani judaizmowi” – wielokrotnie dała się poznać jako

osoba zupełnie niekompetentna w zakresie rzetelnego nadzoru nad instytucją statutowo zobowiązaną do „zapobiegania chorobom, monitorowania i zwalczania zagrożeń zdrowotnych”, natomiast niezwykle kompetentną w zakresie manipulowania danymi i wprost oszukiwania opinii publicznej. Przy tym, zdając sobie doskonale sprawę z rosnącego sceptycyzmu coraz większych grup społeczeństwa wobec oficjalnych pustych sloganów („bezpieczna i skuteczna szczepionka”), brnie w kłamstwa i nieudomówienia.

Prawda o niebezpieczeństwie produktów rozprowadzanych jako „szczepionki przeciwko Covid-19” jest bowiem coraz bardziej powszechna, udokumentowana i nawet pracownicy kluczowych agencji rządowych, unikając podjęcia tej życiowej, mogącej doprowadzić do śmierci bądź serii nieuleczalnych chorób w przyszłości, decyzyj o zaszczepieniu się.

□

Podczas przesłuchania senackiej komisji do spraw zdrowia 4 listopada br., dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky po raz kolejny nie potrafiła odpowiedzieć na najprostsze pytania. Na pytanie senatora Billa Cassidy (przedstawiciel Partii Republikańskiej z Luizjany): „Jaki procent pracowników CDC jest zaszczepionych?”, dr Walensky zaczęła okrężnie odpowiadać: „Zachęcamy aktywnie do szczepień wszystkich naszych pracowników i prowadzimy wiele działań edukacyjnych i informacyjnych, aby w pełni zaszczepić naszą agencję”.

Senator Cassidy nie odpuszczał i zapytał: „Ale ile procent?”, na co dr Walensky odpowiedziała z szyderczym uśmiechem: „Nie mam tej informacji dzisiaj”.

Aby dowiedzieć się nieco więcej i skorelować możliwy poziom zaszczepienia się z grupą osób cały czas pracujących z domu, senator Cassidy kontynuował: „Powiedziano mi, że powyżej 75 procent pracowników centrali CDC pracuje z domu. Czy to prawda?”, na co dr Walensky ponownie zaczęła owijanie w

bawełnę: „Przestrzegamy przepisów i HHS (Health and Human Services) za pośrednictwem rządu federalnego”.

Senator Cassidy nie dawał zbijać się z tropu: „Nie, to nie jest moje pytanie. Przepraszam, że jestem niegrzeczny, ale zadaję bardzo proste pytanie. Powiedziano mi, że powyżej 75 procent pracowników w centrali CDC pracuje zdalnie, czy to prawda?”.

„Senatorze, tak prosto z głowy to nie potrafię podać tej liczby” – odpowiedziała Walensky.

„No dobrze, ale kiedy spojrzysz na korytarze [w biurze], to czy widzisz tam puste biurka?” – dociekał Cassidy. „Czy ponad 50 procent biur jest pustych?”.

„Senatorze, nie potrafię podać tej liczby” – powtórzyła Walensky i kontynuowała biurokratyczną nowomowę jak nakręcony i zaprogramowany robot: „Powiem tylko, że ściśle współpracujemy z HHS i administracją, aby przestrzegać rządowych zasad dotyczących powrotu do pracy”.

Wyraźnie sfrustrowany senator Cassidy podsumował sarkastycznie: „Mówię to, ponieważ chcę, aby zostało to usłyszane, że musimy dawać przykład w rządzie federalnym, gdyż jeśli nasze agencje zdrowia publicznego nie mają wystarczającego zaufania do szczepień i środków ochrony indywidualnej aby w tej walce z chorobami zakaźnymi wrócić do pracy, to będzie to powodem poważnego podważania chęci dalszego finansowania sektora zdrowia publicznego”.

Podobnie wyglądały „odpowiedzi” na wszystkie zadane przez senatora Cassidy pytania: w ciągu całego przesłuchania dyrektor CDC Walensky nie odpowiedziała na żadne pytanie, poza potokiem słów, wyuczonych formułek i uników.

Nie po raz pierwszy dyrektor CDC uciekła od odpowiedzi na podobne pytanie. Gdy w maju 2021 r., jeszcze przed ogłoszeniem przez Joe Bidena, okupanta Białego Domu, obowiązkowego

zaszczepienia pracowników federalnych, pytanie zadał inny senator, Richard Burr (R, Północna Karolina), dr Wallensky również powiedziała, że „nie wiemy” ile osób zaszczepiło się. Nie wiedziała pół roku temu, nie wie dzisiaj, czyli albo nie potrafi kierować powierzoną jej instytucją, albo jednak odwrotnie: doskonale zdaje sobie sprawę z rzeczywistych liczb, lecz – jako niezgodne z przekazem politycznym – nie chce ich ujawniania.

Podobna sytuacja wyglądała w tym czasie w kierowanym przez lekarza Antoniego Fauciego Narodowym Instytucie Alergii i Chorób Zakaźnych (nb. Fauci jest zwykłym lekarzem rodzinnym nie praktykującym od ćwierćwiecza bądź dłużej, nie ma doktoratu, nie był nigdy profesorem, lecz od niemal czterech dekad jest biurokratą), który tak samo nie potrafił podać poziomu wyszczepienia swoich pracowników, mówiąc, że „prawdopodobnie nieco ponad połowa, może 60%” pracowników NIH zaszczepiło się, ale „nie jest pewny tego na sto procent”.

Jak wiemy, również nawet u samego producenta najbardziej reklamowego preparatu genetycznego o nazwie „szczepionka przeciwko COVID-19”, czyli wśród pracowników firmy Pfizer, [nie wprowadzono obowiązkowego zaszczepienia się.](#)

Opracowanie i źródło: [Bibula.com](https://bibula.com)